CZĘŚĆ XXX. № 55. ROK 15. (1844).

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, 21 Lipca / 2 Sierpnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 20 Lipca / 1 Sierpnia.

Przez Reskrypt CESARSKI z d. 23 i 28 Czerwca, mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klassy Jenerał-major jazdy, zostający przy Oddzielnym Kaukazskim Korpusie *Azamat-Girej* i Dyrektor Moskiewskiej Kassy Zachowawczej, Rzeczywisty Radzca Stanu *Schmidt*.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 9 Lipca, pułkownik *Pribytkow* mianowany Sprawującym obowiązki Naczelnika Sztabu 3 Odwodowego Korpusu jazdy.

— P. Minister Spraw Wewnętrznych oznajmił Rządz. Senatowi w dniu 25 Czerwca, że N. CESARZ JMć, na poświadczenie Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora o odznaczającej się gorliwością służbie i pracach szczególnych Marszałków Powiatów: Radomyślskiego, dymisyonowanego porucznika Gwardyi *Złotnickiego*, Niemających rang: Kamienieckiego *Leśniewicza*, Nowogrodwołyńskiego *Czarneckiego* i Dubieńskiego *Zaleskiego* najłaskawiej nadać im raczył, zgodnie ze Zdaniem Komitetu Ministrów, rangę Assesora Kollegialnego.

— Syn Petersburskiego kupca *Iwanow* otrzymał w dniu 17 Czerwca b. r. wyłączny pięcioletni przywilej na nowowynaleziony przez niego sposób wyrabiania drożdży.

Ukaz CESARSKI *do Rządzącego Senatu z d. 12 Czerwca 1844.*

«Ukazem NASZYM z dnia 2 Kwietnia 1842 roku dozwoliliśmy Dziedzicom Dóbr (помѣщики) poddanych ludzi swoich obracać na włościan obowiązkowych (обязанные крестьяне), z wydzieleniem im części ziemi do używania za umówione powinności (*). Uznając za pożyteczne tym Dziedzicom którzy sami zechcą uwalniać swoich dwornych ludzi bez ziemi, również za umówione powinności, dać ku temu możność, wraz z zapewnieniem wypełnienia takowych powinności oddzielnemi wykonawczemi środkami — podobało NAM się, zgodnie z przedstawieniem Ministra Spraw Wewnętrznych, rozpatrzonem w Radzie Państwa, postanowić następujące w tym celu prawidła:

1.) Dziedzicom, życzącym nadać dwornym ludziom swoim wolność bez ziemi, pozwala się zawierać z nimi, za zobopolną ugodą, umowy o wypłacie przez tych ostatnich pewnych summ, jednorazowie lub w kilku terminach, lub o płaceniu corocznego czynszu przez ciąg życia Dziedzica, lub przez oznaczoną lat liczbę.

2.) Umowy takowe, równie jak i same Listy wyzwolenia (отпускныя) mają być sprawiane przed Aktami Wieczystemi (у Крѣпостныхъ Дѣлъ), lub domowym porządkiem za podpisem najmniej dwóch pieczętarzy, na papierze stęplowym ceny 90 kopiejek srebrem, lub na papierze prostym, lecz za opłatą ceny stęplowego i wnoszone w xięgi Aktów wieczystych, dokąd się wnoszą Listy Wyzwolenia na zasadzie 1063, 1064 i 1065 artykułów Układu Praw o Stanach (Tom IX, wydanie 1842 roku).

3.) Tym sposobem wyzwoleni, mają być uważani jako nazawsze swobodni od stanu poddaństwa od czasu zawarcia umowy i otrzymania Listu Wyzwolenia, na równi z innemi wyzwolonemi poddanemi, od których oni w niczém odróżniani być niepowinni.

4.) W razie niewypłatności przez tak uwolnionego summ należnych według umowy, nadaje się dziedzicowi prawo poszukiwać one przez pośrednictwo miejscowej policyi na

(*) Patrz Tygodnik z roku 1842.

wszelkim ruchomym i nieruchomym majątku wyzwolonego, przed wszystkiemi Sksrbowemi i prywatnemi długami i powinnościami; w razie zaś niemożności niezwłocznego uiszczenia się, wyzwolony ma być brany za rekruta i za niego dziedzicowi wydawany kwit, z prawem przedstawienia takowego do zaliczenia za własny majątek, lub jeżeli dziedzic nieposiada takiego majątku za który kwit do zaliczenia mogłby być złożony, z prawem sprzedania takowego według woli komu innemu.

5.) Jeżeli podobni ludzie okażą się zupełnie niezdatnemi do służby wojskowej, w takim razie ma być z nimi postąpiono podobnie jak z niemogącemi uiścić rozmaitych win pieniężnych, (пеня) na mocy Uwagi do 74 artykułu Układu Praw Kryminalnych (Tom XV, wyd. 1242 roku) mianowicie oddawani będą na wyrobek prywatnym osobom lub odsyłani do robot fortecznych.

6.) Dla uniknienia wszelkiego niewyrozumienia ze strony dwornych ludzi, przyjmujących na siebie jakiekolwiek obowiązki za ugodą ze swemi dziedzicami, ma być im, za każdym razem, w Sądownictwie, przy wniesieniu umowy do xiąg, objawiano o surowości takowych środków wykonawczych.

7.) Niezależnie od tego, w uzupełnieniu 1066 artykułu Praw o Stanach (Tom IX, wyd. 1842 roku) pozwala się dziedzicom sporządzać Listy wyzwolenia, z włączeniem do nich warunku, iż takowe mają nabierać mocy dopiero po upływie pewnej liczby lat wysługi dwornego człowieka u jego dziedzica czyli pana.

8.) Podobne Listy Wyzwolenia powinny być zeznawane (совершаемы) lub zajawiaue (являемы) w Aktach wieczystych, na zasadzie istnących obecnie przepisów.

9.) Ludzie wyzwoleni z warunkiem pozostania jeszcze czas jakiś na usługach dawnych swych panów, przez cały czas znajdowania się u nich, przed otrzymaniem zupełnej swobody, powinni liczyć się według uprzednich list popisowych (ревизския сказки) pod temiż panami, którzy obowiązani są opłacać za nich wszelkie podatki i powinności.

10.) Po upływie zakresów ich wysługi, wstępują oni w stan zupełnie swobodny i wtedy tylko stają się podległemi wszystkim prawidłom jakie już istnieją lub na przyszłość będą postanowione w ogólności co do zapisywania się wyzwolonych do miejskich cechów i innych stanów, tudzież używać zaczną wszelkich ulg co do rozmaitych powinności, na równi z innemi wywzolonemi poddanemi.

11.) Lubo i potém jeszcze będą oni mogli pozostać na usługach u swoich dawnych panów, lecz już nieinaczej, tylko jako ludzie swobodnego stanu, z własnej woli, na zasadzie ogólnych o najmie przepisów.

12.) Dziedzice, którzy odtąd, na jakiejkolwiek zasadzie, nadadzą swoim poddanym wolność, zostaną oswobodzeni od opłaty za nich Skarbowych podatków i Ziemskich powinności, nieczekając nowego popisu ludności, a to od pierwszego po nadaniu wolności półrocza, jakowy wszakże termin dla tych, którzy będą wyzwoleni z obowiązkiem wysługi pewnego przeciągu czasu dawnemu panu, ma się policzać nie od daty nadania wolności, ale, stosownie do 10 punktu niniejszego Ukazu, od dnia wstąpienia w stan zupełnie swobodny.

13.) Następnie, ludzie dworni, którzy odtąd będą wyzwalani, pozostaną swobodnemi od powinności Rekrutskiej, na zasadzie istnących przepisów, (Tom IV Układu Ustaw Rekrutskich, artykuł 15, punkt 16), aż do nowego popisu ludności, jeśli zaś popis nastąpi przed upływem lat 10 od wyzwolenia, tedy na lat dziesięć.

14.) Również pozostają oni swobodnemi aż do nowego popisu, od opłaty podatków i innych powinności pieniężnych, tym zaś z pomiędzy nich, którzy się zapiszą do Gromad czyli Gmin Miejskich, darowane będą podatki Skarbowe tudzież osobiste i pieniężne powinności i służby miejskie, zamiast dwoch (Układ Praw o Stanach, Tom IX, art. 496) na sześć lat, licząc od następującego po ich zapisaniu się półrocza.

15.) Wszystko, co się w niniejszym Ukazie stanowi, o ludziach dwornych, stosuje się jedynie do tych, którzy za takich zapisani są w ostatnim popisie ludności, nie rozciągając tego do tych, którzy przez swych panów już po takowym popisie z gruntu do dworu przeniesieni zostali.

Ku przyprowadzeoiu tej Naszej woli do należytego wykonania, Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi uczynić zależne od Niego rozporządzenia.»

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 19 Lipca.* W izbie Niższej 16 b. m. lord Palmerston wszczął rzecz o szerzeniu się handlu murzynów i dowodził potrzeby przedsięwzięcia surowszych środków dla powściągnienia tego handlu. Zarzucał obecnym Ministrom iż za ich Rządów właśnie niegodziwy ten frymark zaczął się coraz czynniej rozwijać. Sir Robert Peel bronił Ministrów od tego oskarżenia i oświadczył że egoistyczna polityka Brezylii i Hiszpanii jest wyłączną i jedyną przeszkodą do całkowitego zniesienia handlu murzynów.

— Partya Torysów głosi po wszystkich gazetach swój tryumf odniesiony w Birmingham. Miasto to, znane za ognisko radykalizmu, na wakującą do Parlamentu posadę wybrało ostatnimi czasy wielką większością P. Spooner, torysa. Pierwszy to jest deputowany tej opinii obrany z Birmingham od czasu wprowadzenia reformy.

— Król Jmć Saski przedwczora przybył do Liverpool, gdzie był przyjęty z winnemi honorami. Dziś J. K. Mość miał udać się do Manchester, a ztamtąd do Szkocyi przez okręgi rękodzielnicze. N. Podróżny 31 Lipca opuści Anglią w powrocie do swego Państwa.

— Zmarły niedawno Arcybiskup-Prymas Irlandyi, Monsignor Troy, zostawił całego majątku dziesięć pensów i pół penny. Na pochowanie Prymasa zebrana była składka.

FRANCYA. *Paryż 19 Lipca.* Wczora izba Deputowanych ukończyła rozprawy nad budżetem wydatków roku 1845, którego ogół przyjęty został 201 głosami przeciw 59. Budżet ten wynosi 1,363,576,248 franków.

— Na początku posiedzenia P. Karol Laffitte, poraz piąty wybrany z miasta Louviers, został nakoniec zatwierdzony Deputowanym.

— Monitor Powszechny zawiera list Marszalka Bugeaud, donoszący o nowej bitwie zaszłej z Marokańczykami w dniu 3 Lipca. Wojska Marokańskie attakowały francuzką kolumnę; bitwa była małego znaczenia, albowiem nieprzyjaciel poszedł natychmiast w rozsypkę jak skoro francuzi przybrali zaczepną postawę, ale marszałek przekonał się że Abdel-Kader uczestniczył w niej osobiście.

— Taż gazeta ogłasza depesze telegraficzne następujące:

Bayonna 18 Lipca.

«J. K. Wysokość Xiążę de Joinville przybył do Gibraltaru 8 Lipca wieczorem na statku parowym *Platon.* Xiążę jeździł nazajutrz do Tanger i wróciwszy ztamtąd odwiedził Gubernatora jeneralnego. Xiążę był przyjęty z największą czcią przez władze miejskie i przez ludność Gibraltaru.

Tanger 10 Lipca.

«List Paszy Larache oświadcza w imieniu Cesarza że ten panujący wyrzeka się uroczyście zaczepki dokonanej 15 Czerwca i że rozkazał synowi swemu wygnać winnych z wojska i głównym wodzom odebrać dowodztwo.»

— W izbie Parów, 15 b. m. z powodu kredytów dodatkowych na lata 1843 i 1844, które izba przyjęła bez oporu, PP. Dabouchage i de Boissy czynili pytania Ministrom w przedmiocie rewizyi odbytej w mieszkaniach Xiążąt de Montmorency-Robecq i d'Escars, na podejrzenie uczestnictwa w zamiarach niedawno odkrytego legitymistowskiego spisku. Minister Oświecenia i Prefekt Policyi dali zupełnie zaspokajające objaśnienia, z których się pokazuje że rewizya dopełniona była ze wszelkim względem winnym dla tych znakomitych osób.

Kredyta dodatkowe żądane dla Algeryi przyjęte również zostały przez izbę Parów na posiedzeniu 16 b. m.

— Izba Deputowanych przyjąwszy kilka projektów budowy niektórych dróg żelaznych i kanałów, na posiedzeniu 16 b. m. wykreśliła ze spisu przedmiotów któremi się zająć miała czyli z tak nazwanego porządku dziennego, bardzo wiele projektów do nowych praw, które odłożyła do przyszłej sessyi.

Wyrokiem Królewskim z dnia 28 Czerwca J. K. Wysokość Xiążę de Montpensier, syn Królewski, kapitan 4 pułku artylleryi, mianowany został kawalerem orderu Legii Honorowej.

— Prezydent Rady Ministrów, Marszalek Soult, wyjechał na kilka tygodni do dóbr swoich St. Amant.

— 16 b. m. P. Thiers wyjechał do wód Vichy.

— Umarł znany uczony, Professor literatury obcej w Fakultecie Filologicznym P. Fauriel.

— Umarł też Biskup Nancy i Toul X. de Forbin Jaoson, z dolegliwej choroby której symptomata uczuł był naprzód w Ameryce, gdzie przepędził 18 miesięcy opowiadając Słowo Boże dzikim narodom. Biskup ten w młodości swojej był w Palestynie.

— W Algerze spodziewają się przybycia J. K. W. Xięcia Henryka Niderlandskiego i w porcie czynią się przygotowania do jego przyjęcia.

— Minister Wojny nakazał urządzenie służby telegraficznej w Algerze.

HISZPANIJA. *Madryt 10 Lipca.* Gazeta urzędowa ogłasza zasady na których zawarta została umowa, między Skarbem u Bankiem San Fernando o pożyczkę na rzecz Skarbu 60 miljonów realów.

— Podług nowin z Barcelony Rodzina Królewska opuści to miasto 21, obchodzić będzie imieniny Królowej Matki w Walencyi i na 31 przybędzie do Madrytu. Podług wszelkiego podobieństwa mianowanie Ministra Spraw Zagranicznych nie nastąpi wcześniej jak po przybyciu Królowej do Madrytu.

— Minister Wojny wydał rozkazy względem postawienia Ceuty na stopie obronnej, przesłał razem instrukcye Konsulowi w Tanger iżby zachował względem Sułtana Maroku wyrozumiałość i umiarkowanie, ażeby dowieść Europie że Hiszpanija zrobiła wszystko co od niej zależało dla zachowania pokoju.

— Sławny Washington Irving przybył do Madrytu.

RZYM, *6 Lipca.* Monsignor di Pietro odjeżdża dziś do Lizbony w charakterze Internuncyusza nadzwyczajnego i Delegata Apostolskiego.

Neapol 4 Lipca. Król Jmć Bawarski przybył tu wczora w doskonałem zdrowiu a dziś odpłynął do Palermo.

TURCYA. *Konstantynopol 3 Lipca.* Wczora Minister Portugalski oddał wizyty urzędowe Ministrom Porty. W tych dniach będzie przyjęty przez Sułtana i złoży mu brylantowe znaki orderu Wieży i Miecza, których wartość wynosi, jak twierdzą, 500,000 piastrów.

EGYPT. *Alexandrya 25 Czerwca.* 22 b. m. przybył tu statek parowy *Geyser* w ośm dni z Marsylii, a na nim Wielkorządzca Indyj, sir Henry Hardinge ze swym orszakiem. Pasza Egyptu sam udał się na statek ofiarując mieszkanie w swoim pałacu, ale Wielkorządzca nie przyjął; sir Hardinge obiadował nazajutrz u Mehemeta Ali a dziś na naznaczonym przez niego yachcie udał się do Kairu.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

SZWECYA i NORWEGIJA. *Gotenbourg 17 Lipca.* Fregata Rossyjska, która stała na kotwicy w Winga, odpłynęła ztąd 14 b. m. Mylną okazała się wiadomość jakoby na niej znajdował się Wielki Xiążę Rossyjski Konstantyn Mikołajewicz. Jego Cesarska Wysokość spodziewany jest jeszcze z Archangelska.

Stockholm 16 Lipca. Twierdzą że koronacya naznaczona jest na 21 Sierpnia.

— 11 b. m. odbyło się na wszytkich placach publicznych ogłoszenie ze zwykłemi obrzędami otwarcia Sejmu. Hrabia Arvid Arvendson Posse mianowany został przez Króla Marszałkiem Sejmowym, Arcybiskup hrabia Wingaard Prezydentem, a Biskup Bedren Vice-prezydentem Stanu Duchownego, ogólne zgromadzenie czyli *Plenum plenorum* Sejmu niebędzie mogło mieć miejsca przed 20 Lipca.

Londyn 20 Lipca. Wniosek P. Gibson o naznaczeniu śledztwa o stanie mieszkańców hrabstw Suffolk, Norfolk, Essex i Cambridge z powodu zagęszczonych tam podpaleń, odrzucony został w Izbie Niższej 130 głosami przeciw 14. Następnie taż izba przyjęła 87 głosami przeciw 30 wniosek P. Wyse, wspierany przez Ministrów o uposażeniu Kollegium Katolickiego w Maynouth w Irlandyi — Wyrok Izby Lordów w Sprawie O'Connella nie prędzej będzie wydany aż po zamknięciu wszystkich sądów kryminalnych i zebraniu się w izbie ich Prezydentów.

Paryż 21 Lipca. Izby Parlamentowe śpieszą z ukończeniem prac swoich i prawie bezspornie przyjmują wnoszone projekta. Wczora izba ukończyła rozbior budżetu dochodów roku 1845 który przyjęła 209 głosami przeciw 30. Ogół jego wynosi 1,327,925,353 franki, co pozostawia deficitu w porównaniu z budżetem wydatków 33,347,107 franków.

— Pomimo ostatniej walki z Marokanami, zawsze jest prawie pewna nadzieja że nieporozumienia Moroku nietylko z Francyą ale i z Hiszpanią ułożą się za pośrednictwem Anglii. Ogniskiem wszelkich negocyacyj w tej chwili jest Gibraltar. — Wiadomości z Hiszpanii nie są przyjaźne spokojności wewnętrznej tego kraju. Prowincya Almeria ogłoszona za zostającą na prawie wojennem. Po wielu miejscowościach przyszło było do demonstracyj buntowniczych. Niemasz wątpliwości że partya rewolucyjna podżega ciągle mieszkańców. Prócz pokuszeń w Ameryi, Saragossie i Murcyi, wojska były napastowane w Grenadzie; w Kadyxie usiłowano je uwieść, w Madrycie co dnia odkrywają tajemne składy broni i prochów. Twierdzą że i Espartero nie jest dalekim od probowania na nowo fortuny.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

NOWOŚCI LITERACKIE.

ONDYNA DRUSKIENICKICH ŹRÓDEŁ

Wiadomo już naszym Czytelnikom o błogim zamiarze powziętym przez jednego z lekarzy przy wodach Druskienickich, wydawania publikacyi zbiorowej pod powyższym tytułem. Umieszczamy tu w całości tego przedsięwzięcia:

PROSPEKT.

«Niesłychanie szybki w kraju naszym wzrost zakładu wód mineralnych w Druskienikach, najlepszą jest rękojmią ich użyteczności dla ogólnego dobra. Miejsce to, przed laty 10-cią zaledwo jeszcze znane, czyni nam dzisiaj prawdziwy zaszczyt kwitnącym stanem swoim, nieustępując bynajmniej wielu zagranicznym zakładom podobnym, a szerząca się coraz bardziej sława tych źródeł, o ile zapowiada samemu zakładowi najświetniejszą przyszłość, o tyle przekonywa sąsiadów naszych żeśmy się nauczyli własne skarby godnie oceniać i że niemamy już potrzeby szukać między ościennemi narodami wód mineralnych, jakie nam obficie, lubo dotąd bezużytecznie, i z rodzinnej wytryskały ziemi.

«Przy dobroczynnej opiece Rządu i gorliwych staraniach Naczelników Prowincyj, tudzież prywatnych osob, chorzy przybywający do Druskienik, dostatecznie są już zaopatrzeni w potrzeby i wygody życia. W ostatnich też latach ogłoszono drukiem kilka pism o działaniu wody pod względem lekarskim. Jednak badania tajemnic przyrodzenia wstrzymywać się w swym biegu niepowinny, a co roku czyniące się nowe praktyczne postrzeżenia, acz małe na pozor, bardzo korzystne być mogą dla chorych, którym nadto lekkie zajęcie umysłu przyjemnem czytaniem naystosowniej działaniu wód leczących dopomoże. W tym przeto celu, przedsiębierzemy wydawać niniejsze pismo, w którемby lekarze uwagi swoje dla dobra chorych udzielać mogli, i obok których umieszczać się będą: Wspomnienia historyczne, powieści, szkice obyczajowe, poezje, drobnostki humorystyczne i rozmaitości, nietylko dla przyjemnego przepędzenia czasu, lecz i dla pożytecznego nawet pod względem lekarskim zasilenia umysłu.

ONDYNA wydawaną będzie w ciągu miesięcy: Maja, Czerwca, Lipca i Sierpnia w osmiu zeszytach od 3-ch do 4-ch arkuszy, obejmując wspomnione przedmioty, a mianowicie:

I. UWAGI PRAKTYCZNE nad sposobami używania lub działaniem Druskienickiej wody; krotkie opisania rzadszych lub nadzwyczajnych wypadków, badania i t. p.

II. HISTORIA, Wzmianki historyczne tyczące się zwłaszcza okolic Druskienik, podania gminne i t. d.

III. LITERATURA, Powieści, Szkice, Poezie.

VI. ROZMAITOŚCI, Humorystyka, zwyczaje miejscowe, listy i t. p.

Nakoniec Ondyna umieszczać będzie listę osob w ciągu letnich miesięcy do źródeł Druskienickich przybywających.

Mimo przewidywane trudności w podobnem przedsięwzięciu które tylko wspólnemi siłami pokonać można ośmielamy się pismo niniejsze ogłosić, w nadziei, że i troskliwi o dobro powszechne lekarze i światłe osoby udzielające swoich prac literackich do innych pism krajowych, ONDYNĘ także bez pomocy i zasiłku zostawić nie zechcą. Polegając przeto na szlachetnem współczuciu prawdziwego miłośnictwa literatury krajowej, wzywamy wszystkich u jej steru będących światłych pisarzy naszych, ażeby to równie trudne jak pożyteczne dla ogólnego dobra przedsięwzięcie, ze swojej strony czynnie wspierać raczyli, nadsyłaniem artykułów roz-

maitej treści, pod adresem wydawcy przez Grodno do Druskienik.

«Jeżeli zaś i czytająca publiczność, wchodząc w potrzebę utrwalenia tego zamiaru, współczuciem swojem zechce dopomodz bezinteresownym usiłowaniom wydawcy, korzyść pieniężna z tego pisma użytą zostanie w celu również pożytecznym, założenia miejscowej czytelni w Druskienikach.

WARUNKI PRENUMERATY.

Prenumerować można: w Druskienikach u Wydawcy. W Grodnie w traktyerze E. Nergiego, w Wilnie w Księgarniach J. Zawadzkiego i T. Glücksberga, na prowincij u prywatnych Kollektorów uproszonych przez wydawcę.

Cena prenumeraty na 8 zeszytów z przesyłką jednorazową po wyjściu ostatniego r. sr. 3.

——— ——— z przesyłką każdego zeszytu osobno, zaraz po jego wyjściu r. sr. 3 k. 50.

Tylko prenumerujący przed wyjściem piątego zeszytu, otrzymają exemplarze na papierze welinowym.

W tej chwili otrzymawszy dwa pierwsze zeszyty Ondyny możemy dać wyobrażenie w jaki sposób wydawca ziścił swe przyrzeczenia i plany.

Zawsze z miłém uczuciem witamy zjawiska literackie dowodzące żywotności umysłowej w naszym kraju, lubo i z nie mniej przykrém przychodzi nam często oglądać poronienia wspaniałych obietnic. Mieliśmy przeczucie że tego ostatniego wypadku uniknie Ondyna; skromność jej roszczeń przy talencie Wydawcy, uczestnictwie znakomitych pisarzy, nakoniec przy stosowności miejsca i czasu zabezpieczały ją od przedwczesnej śmierci. Cieszymy się z duszy że przeczucie to nas nie zawiodło; zeszyty które przed oczami mamy składają xiążkę pełną interesu i życia. Wspomnimy o celniejszych artykułach.

Znany dziejopisarz Litewski P. Teodor Narbutt nieskąpo obdarzył Ondynę; w pierwszych dwóch zeszytach czytamy jego: «O imionach żon Wielkiego Xięcia Litewskiego Olgerda» — «Uwagi nad autentycznością nadania Witolda Monasterowi Trockiemu» — i «Jezioro Oko dziewicze, Nowina historyczna.» Pierwsze dwa artykuły są krótkiém wyjaśnieniem niektórych wątpliwości historycznych, ostatni (nieskończony) powieścią z czasów Bony, o jednej z Druskienickich miejscowości.

W drugim zeszycie spotykamy nader zajmujące pismo P. W. A. Maciejowskiego «Biblioteka szlachecka i gminna obywatela Polskiego XVI wieku.» Sam tytuł opowiada treść pisma; jest to pobieżny tylko rzut oka, ale zeń dowiadujemy się ciekawej nowiny, mianowicie że P. Wojcicki napisał i gotuje do druku *Historyą Literatury Polskiej* i że artykuł w Ondynie jest wyjątkiem z tego dzieła.

Dalej czytamy tak wszystkim miłe imię *John of Dycalp* pod artykułem Rozalja Szejner. W niniejszym razie pióro znakomitego pisarza ożywione było ideą dobroczynności. Tkliwa jego powieść jest zarazem suppliką do serc litościwych za matką i synem, których ciężkie nawiedziło nieszczęście. Niewątpimy że autor dopiął miłosiernego celu swego i nieznamy nikogo, kogobyśmy mogli posądzić iż się nie dał wzruszyć obrazem niedoli, którego malarzem był taki artysta jak Dycalp.

Z prawdziwą przyjemnością odnowiliśmy za pomocą Ondyny znajomość z P. K. Bujnickim, pisarzem, którego z wielu względem szacujemy szczerze. Umieścił on w obu zeszytach i zapowiedział na dal, sceny z «napisanej przed 20 laty, dotąd drukiem nieogłoszonej» wierszowanej komedyi: Sejmiki Powiatowe.

Wędrówki po małych drogach dały już nam poznać w P. Bujnickim bystrookiego obserwatora i biegłego malarza scen obyczajowych szlacheckich naszego kraju, tak wydatnie dzielących się i obrysowujących linijami demarkacyjnemi powiatów. Smiało powiemy że od pełnego talentu i prawdziwie obywatelskich chęci Wędrownika po małych drogach mieliśmy powod oczekiwać i ledwie nie prawo wymagać wykończonego malowidła Sejmików. Któż niewie jak płodny i czynny pierwiastek wewnętrznego życia szlachty naszej stanowią ponawiające się co lat trzy wybory urzędników. Wszelkie podobne czynności w innych krajach do żadnego tu porównania stanąć niemogą. Sejmiki, to coś tak oddzielnego, tak wyłącznie naszego, że aby je godnie wystawić, aby zrozumieć nawet, trzeba koniecznie być nietylko litwinem, ale urodzonym najmniej przed 40 laty szlachcicem i possesyonatem. Mający jedynie taką kwalifikacyą bez niedowiarstwa pojmie, jak ustanowienie tak w sobie proste i naturalne, przez przymieszanie doń rozmaitych pierwiastków namiętnych, przesądowych, miejscowych, tradycyjnych, wyrodziło się w to chaotyczne poplątanie wyobrażeń, stanowiące atmosferę którą najtęższe nawet głowy niezawsze bezkarnie oddychać mogą.

Ale Sejmiki same są już dopiero przesileniem choroby; pęknieniem wrzodu, dojrzewającego przez całe trzy lata; najciekawszém dla badacza jest właśnie przygotowanie do tego przesilenia, postęp i rozwijanie się choroby. Jakie to niewyczerpane źrodło szczegołów barwnych, oryginalnych per excellentiam. Te całkowite exystencye monomanów, zkąd inąd ludzi godnych szacunku, pochłonione jedną stałą ideą, ten tak rozwinięty, do fanatyzmu posuniony duch partyj, reprodukujący nam w zdrobniałych do śmieszności wymiarach kilkunastowiorstowego promienia, ale nie w mniejszym zawziętości stopniu, dawno umarłe zatargi Gwelfów i Gibbelinów, Capuletti'ch i Montecchi'ch. A też pojedyńcze typy Sejmikowiczów czystej-krwi, którym ani samym chodzi o urząd, ani o to kto na nim będzie, ale o to tylko aby *sejmikować;* prawdziwi Sybaryci wyborowi, którym intryga tak konieczną stała się do życia umysłowego, jak powietrze jest do materyalnego; i t. d. i t. d. Słowem duch sejmikowy (mówi się zwłaszcza o czasach przed laty 20 — 25) w pewnej uprzywilejowanej kaście ludności naszej, jest ele-

mentem tak powszechnym i tak istotnym, iż do niczego trafniej go przyrownać niemożna, jak do tego eteru, który magnetyści w całém przyrodzeniu za główny czynnik wszystkich fenomenów podają. I dla tego żadna, ani rzeczywista ani fikcyjna historya życia domowego, towarzyskiego, publicznego nawet, żaden romans lub dramat obyczajowy, naszego kraju, jeżeli ma być malowidłem szczerém, nieobejdzie się bez sejmikowości.

Jeżeli znowu wyczerpawszy śmieszną stronę poddamy stan ten rzeczy pod przegląd surowszej logiki, uderzą nas szczególne fakta, wyroby tego długo uprawianego usposobienia. A naprzód znajdziemy że opanowanie massy stałą a niepłodną ideą, postawiło tamę prawdziwemu postępowi bytu myślnego. Sejmikowość wystarcza na zajęcie naszych umysłów; ta niezdrowa karmia je zaspokaja i od prawdziwego kształcenia się w bardziej płodnej sferze odwodzi. Żebyż przynajmniej w tej bezustannej maceracyi wyrobiło się prawe o rzeczy pojętnie; gdyby zrozumiany był istotny cel sejmikowania. Ale o jakże do tego daleko. Tradycyjne uprzedzenia, familijne sympatye i wstręty, względy osobiste nakoniec, wyrabiają ducha partyj, który ze swej strony wyrabia większości sztuczne, kierowane nie uznaniem pożytku ogólnego, ale imionami osób. Naturalnie, mówi się tu o massach; niewypada ztąd iżby już nie było trafnego, słusznego wyboru, ale zgodźmy się że te ostatnie są w daleko mniejszym stosunku, i że często ludzie sumienni, prawi obywatele, żeby otrzymać pomyślny wypadek, muszą zstępować ze swego stanowiska i uciekać się w interesie ogółu do środków nader podrzędnych.

Nadto ogólny obrok duchowny który z sejmikowania wyciągnąć można, jest to przekonanie, jak obrady większości są rzeczą niczego niedowodzącą, czystą ułudą optyczną. Dość jest przenieść z bezstronnością ten sam obraz na większą skalę, żeby się nam w prawdziwém świetle ukazały wybory na Parlamenta i same tychże Parlamentów uchwały. Wszędzie da się widzieć, że kiedy rzekomą zasadą instytucyj reprezentacyjnych jest, iż większość rządzi sprawami kraju — tymczasem ta większość zostaje sama pod despotycznym wpływem znacznej mniejszości. Co zaś do wartości samych wyborów, niemówiąc już o przekupstwach które w Anglii weszły w powszechny zwyczaj, przytoczymy tylko jeden przykład z Francyi. Na obecną sessyą izb, miasto Louviers wybierało już po czterykroć swoim deputowanym P. Karola Laffitte i Izba Deputowanych, obowiązana sprawdzać pełnomocnictwa, unieważniła wszystkie te wybory. Niejestże rzeczą oczewistą że w niniejszym przypadku ktoś z dwójga: albo kollegium wyborcze, albo Izba Deputowanych, czterykroć żadnej za sobą nie miał słuszności?

Cóż to wszystko dowodzi? — nic więcej, tylko że teorya i praktyka, w skomplikowanych moralnych materyach, niepodchodzących pod matematyczny rachunek, są całkiem różne, jeżeli niewbrew sobie przeciwne. Możeśmy się zbytnie od właściwego przedmiotu oddalili. Zresztą ostrzedz winniśmy że wszystko co się o zwichnieniu instytucyi wyborowej u nas powiedziało, stosuje się raczej do czasów przeszłych, mianowicie do pierwszej ćwierci bieżącego stolecia. Położenie rzeczy, ile nam, oddawna z daleka od kraju zostającym wiadomo, uległo znacznym ku lepszemu zmianom, i spodziewać się należy że w niedalekiej przyszłości instytucya stanie na punkcie normalnym prawdziwego przeznaczenia swego.

Wracając do Komedyi P. Bujnickiego która kreśli obraz rzeczy jak były przed laty 20, lubo umieszczone w Ondynie sceny dają wyobrażenie o głównym zawiązku, nie pozwalają jednak sądzić jak dalece autor skorzystał z obfitego zasobu materyałów, które mu przedmiot jego nastręczał; a z których dałoby się wyprowadzić mnóstwo położeń wysokiego komizmu. Przeto na teraz życzymy tylko, iżby dzieło to w zupełności i co najprędzej ukazało się w druku i do tego czasu ostateczne nasze odkładamy zdanie. Tymczasem sprawiedliwość każe nam zaświadczyć, że ogłoszone wyjątki mają te same zalety któremi się inne utwory P. Bujnickiego wybitnie odznaczają, a jakiemi są: łatwość wiersza, nadobna czystość języka, dobry smak i logiczność poetycznego wysłowienia. Zresztą, ile z wyjątków sądzić można, komedya *Sejmiki Powiatowe* jest płodem czysto klassycznym, z etatowemi pięciu aktami, jednością akcyi i miejsca, 13-sto zgłoskowym wierszem. Podług tegoż etatu nie przepomniane lokaj i garderobiana, osoby otwierające zwykle sztuki tej szkoły, a to dla tego, iżby wśród ich całusów i paplania widz lub czytelnik w pierwszej zaraz scenie dowiedział się o osnowie całych pięciu aktów; w *Sejmikach* P. Bujnickiego nieuniknęliśmy ani tego klassycznego busiaka ani rozhoworu lokajskiego, który od razu daje klucz do sztuki.

Taki jest ogólny ogląd pierwszych zeszytów nowozjawionej zbiorowej publikacyi. Wypadałoby tu namienić o wstępnym artykule samego Wydawcy, który podobało się nazwać *chrztem* (?) Ondyny. Opowiada w nim Wydawca swoje widoki, i zwraca apostrofę do *wszystkich stanów* o wspieranie przedsięwzięcia. Dobre to, ale przyznamy się żeśmy czego innego spodziewali się. Mniemaliśmy że Wydawca skorzysta ze szczęśliwego tytułu jaki obmyślił dla swej publikacyi. *Ondyna*, jest prześliczny myth gminny, pozostały z czasów pogaństwa, zlekka zamalgamowany z ideą chrześciańską. Lamotte-Fouquet z wierzeń niemieckiego pospólstwa wcielił go w piękny swoj romans tegoż nazwania. Bardzo by zdaniem naszém było stosowném przeniesienie mythu tego do Druskienik i nadanie mu praw obywatelstwa tamecznej miejscowości.

W ogólności powtarzamy że publikacya o której mowa wydała nam się dobrze odpowiadającą swemu celowi i powziętym o niej nadziejom. Niemasz wątpliwości, jeżeli Wydawca zapewni sobie nadal spółpracownictwo tak znakomite jak to, które w dwóch zeszytach widzimy, że pismo jego nabędzie rozgłosu i przeżyje byt efemeryczny do jakiego zdawało się przeznaczoném.

Wydawca Tygodnika.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 20 Lipca 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.